

## *Niech przyjdzie sen*

*Smutek jest jak deszcz,  
małe kropelki:  
kap, kap,  
spływają po policzkach,  
po myślach, po słowach:  
kap, kap, kap...*

*Wtedy przylatuje rozpacz.  
Widzisz –  
to ten ptak,  
który kołuje nad nami.  
Na razie jest mały  
i taki bezbronny.  
Czarne piórka lśnią...*

*Nie ufaj mu,  
nie pozwól, by usiadł  
na twoim ramieniu i rozłożył skrzydła.  
Niech odleci.  
Dopiero wtedy zmęczone oczy  
utuli sen.*